



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

PRENUMERATA WYNOŚ: Rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, kwartalnie rb. 1,5, miesięcznie kop. 50, wraz z przesyłką pocztową lub odnośnictwem do domów. Zagranicą, za markami pocztowymi, dopłaca się miesięcznie kop. 60.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od g. 8—10 wiecz. Rękopisy nadesł. redakcja nie zwraca.

CENA

6 GROSZY

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz pettawy jednoszpaltowy lub jego miejsce: Nadesłane k. 50, przed tekstem k. 40, za tekstem 3 kol. i nakropki po k. 25, na 4 kol. po k. 20. Drobne ogłoszenia po k. 3 za wiersz. Najniższe ogłoszenie kop. 20. Ogłoszenie treści matry omiamej o 50 proc. drożej. Za dołączenia prospektów lub reklam po 6 rubli od 1000 egzemplarzy.

PRENUMERATĘ I OGŁOSZENIA przyjmują wszystkie księgarnie, kantory i biura ogłoszeń w Warszawie, Łodzi i miastach prowincjonalnych.

Adres REDAKCJI I ADMINISTRACJI CZĘSTOCHOWA, II-ga ALEJA Nr. 38. — TELEFON Nr. 50.

Park narodowy.

Znany w Częstochowie b. dyrektor I Polskiego Gimnazjum prof. Walerjan Kuropatwiński, zamieszkała w nr. 224 „Kurjera Polskiego” nader interesujący artykuł, który poniżej przytaczamy:

Niema chyba w Europie Zachodniej narodu, któryby o swoim stanie posiadania miał wiadomości tak mało spopularyzowane, jak my, Polacy. Przez całe stulecie usiłowano odwrócić oczy nasze od tego, co nas najwięcej obchodzić powinno, od znajomości kraju naszego, czy to pod względem fizycznym, w jego stanie dzisiejszym, czy też pod względem historycznym, w naszej przeszłości. Pragnąc przyczynić się do naprawy takiego stanu rzeczy, podaje następujący projekt:

Urządźmy w Warszawie park, któryby był dokładną wypukłą mapą ziem polskich. Jeżeli przyjmijmy skalę 1:1000, potrzebny będzie do tego celu plac, mający około pół kilometra kwadratowego powierzchni, co stanowi około 3 włók ziemi. Wypadnie wtedy 1 kilometr w metrze. W północnej części parku należy urządzić staw, którego brzeg północny przylegałby do granicy parku, a brzeg południowy miałby zarysy morza Bałtyckiego z zatoką Świeża, Gdańską i Kurońską. W południowej stronie parku należy wymodelować Karpaty, Tatry, głównejsze ich grzbiety, szczyty, doliny i przełęcze. Skalę w kierunku pionowym należałoby przyjąć większą, z takim rozliczeniem, aby z najwyższego szczytu „Gerlacha” można było widzieć całokształt naszych ziem. „Gerlach” więc powinien się wznosić ponad zadrzewienie parku.

Jeżeli tu przyjmijmy skalę 1:200 otrzymamy wysokość „Gerlacha” na 13 przeszło metrów, co by powinno wystarczyć. W miejscu, gdzieby wypadła góra Barania, należałoby urządzić ukryty wśród sztucznych skał hydrant, gdyż stąd rozpoczynałoby się koryto królowej naszych rzek — Wisły. Koryto w naszej skali (1:1000) wypadłoby pod „Warszawą” na pół metra szerokie, należałoby je wycentrować, aby przynajmniej podczas uroczystości narodowych można było je wypełniać wodą bieżącą (filtrowaną z prawdziwej Wisły). Podobnie jak „Wisłę”, należałoby wymodelować wszystkie jej dopływy oraz inne rzeki, płynące po naszych ziemiach.

Zadrzewienie parku narodowego nie powinno być przygodne, lecz dokładnie odpowiadać zalesieniu naszych ziem, a więc w „Tatrach” posadzić należy świerki, jodły, smrekki, kosodrzewinę w puszczy „Myszynieckiej” sosny, dęby, brzozy, w puszczy „Białowieskiej” tylko drzewa charakterystyczne dla tej pramacie-

rzy naszych lasów. Wszystkie nasze jeziora powinny też znaleźć miejsce w tym parku.

Drogi do spaceru odpowiadać powinny główniejszym szosom, traktom i innym drogom naszego kraju. Koleje żelazne mogłyby być reprezentowane przez specjalne wąskotorowe kolejki elektryczne, a to w tym celu aby podczas zabaw i dziatwa nasza mogła poglądowo uczyć się, ja to się jedzie do „Krakowa”, „Poznania”, „Wilna” lub „Lwowa”. Miasta nasze powinny być w parku reprezentowane w postaci charakterystycznych pawilonów. Kraków poznalibyśmy po wieżycy Marjackiej lub Wawelu, Warszawę po kolumnie Zygmunta, Poznań po ratuszu itd. Odpowiednio rozmieszczone napisy przypominałyby zwiedzającym nazwy geograficzne, tyżące naszego kraju i szerokie masy ludu naszego dowiedziałyby się nareszcie, ile to nas ziem, lasów, rzek, miast i miasteczek należy. Ale nie tylko geografii polskiej moglibyśmy się w ten sposób nauczyć. Utrwaliłbyśmy w umysłach szerszych mas i dzieje przeszłe. Toż każda niemal piędź ziemi naszej znana jest krwią ofiarą jej obrońców. Znalazłoby się w parku narodowym miejsce i na Racławice i na Grunwald, na Dubienkę i na Iganie, na Grochów i na Piłcowce itd.

W punktach takich możnaby urządzić boiska dla młodzieży, która już przez samo używanie nazw, np. „zbieramy się dziś pod Racławicami”, albo „gramy w piłkę nożną pod Dubienką” — popularyzowałyby elementarne wiadomości historyczne, o które teraz wśród naszej młodzieży czasami tak trudno.

Należyte przeprowadzenie tego projektu, co naturalnie rozłożyłoby trzeba na kilka lub kilkanaście lat, dałoby Warszawie swego rodzaju atrakcję. Cudzoziemiec zwiedzający Warszawę miałby możność w ciągu paru godzin zapoznania się z charakterem naszego kraju.

Podając pod rozwagę ogółu projekt powyższy, zwracam się jednocześnie z gorącym apelem do rednych naszego miata, aby przy organizowaniu robót publicznych zechcieli też zwrócić uwagę na to, że urządzając park narodowy, nietylko dali by szerokim masom strawę fizyczną, ale i duchową.

Walerjan Kuropatwiński.

— 0 —

WOJNA.

komunikat niemiecki.

BERLIN. (W. B. T.) Urzędowo donoszą 15 sierpnia:

Wschódni plac boju.

Grupa wojsk generała marszałka polnego v. Hindenburga:

Wszystkie natarcia rosyjskie przeciwko miejscowości Łuh i odcinkowi Graberki, na południe od Brodów, zostały odparte.

Front gen. marsz. pol. Arcyksięcia Karola:

Armja generała hr. v. Bothmera odparła całkowicie silne, częściowo często powtarzane ataki Rosjan w odcinku Borów — Koniuchoy, na drogę, prowadzącą z Brzeżan — Butowy do Kozowa, oraz na zachód od Monasterzysk Rosjanie ponieśli niezmiernie ciężkie straty.

Zachodni plac boju.

Począwszy od południa dnia wczorajszego, wznowili Anglicy swe ataki na linii Oviller — Bazentin-le-petit i prowadzili je z niezmierną zaciętkością aż do późnej nocy.

Na drodze z Thiepval do Posieres udało im się wtargnąć do tej samej części wysuniętych okopów, z której wyrzucono ich znów wczoraj zrana.

Pozatym wszystkie natarcia, następujące po sobie w krótkich odstępach czasu, załamały się całkowicie i bardzo krwawo przed naszymi stanowiskami.

Francuzi powtarzali dwa razy swoje bezskuteczne wysiłki między Maurepas i Hem.

Między strumieniem Ancre i Somme i zewnątrz tych odcinków walka artyleryjska nie ustała dotychczas.

Na reszcie frontu, poza ożywioną działalnością bojową na południowy wschód od Armentieres oraz w poszczególnych miejscach Artois i na prawym brzegu Mozy — nie wydarzyło się nic poważnego.

Bałkański plac boju.

Na południe od jeziora Doiran nieprzyjacieli, w silie około bataljonu, natarli na bułgarskie strażnice przednie. Został on odparty.

Naczelną dowództwo armji.

Sprawozdanie admiralicji niemieckiej.

Berlin. Urzędowo donoszą 14-go sierpnia:

W czasie od 2 do 10 sierpnia jedna z naszych łodzi podwodnych zatopiła w kanale angielskim siedm angielskich i trzy francuskie zagłowce, oraz trzy angielskie i dwa francuskie parowce.

Urzędowo donoszą 14 sierpnia:

Jedna z naszych łodzi podwodnych zatopiła dnia 13 sierpnia przed południem w kanale angielskim kontrtorpedowiec angielski „Lasso”.

Szef sztabu Admiralicji marynarki.

komunikat austriacki.

WIEN. (W. B. T.) Urzędowo donoszą 15 sierpnia:

Rosyjski plac boju.

Front gen. marsz. pol. Arcyksięcia Karola.

Na zachód od Mołdawii na Bukowinie i na obszarze góry Tomnatik ataki nasze poczyniły dalsze postępy. Przy zdobywaniu kilku zwycięstw broniowych stanowisk zabrano nieprzyjacielowi 600 jeńców i 5 karabinów maszynowych Bataljony walczące na południu od Tatarowa, zaatakowane

przez przeważające siły rosyjskie, powróciły w pobliżu Worochty znowu do swych stanowisk w przesmyku Tatarowa.

Pod Stanisławowem i na południe od Jezupola armia generała pułkownika von Koevessa odparła odosobnione ataki.

W pobliżu Horożanki na zachód od Monasterzysk, nieprzyjaciel w ciągu całego dnia nacierał na nasze stanowiska. W niektórych miejscach wykonał on po sześć i więcej z kolei ataków masowych, został jednakże wszędzie odparty z nader dotkliwymi stratami.

Na południowy zachód od Kozowy, wojska austriacko-węgierskie przy pomocy kontrataku udaremniły natarcia rosyjskie.

Podobnie pod Zborowem i na południe stąd wszelkie usiłowania nieprzyjaciela opłacone bardzo wielkimi ofiarami, zmierzające do uczynienia wylomów w naszej linii, pozostały zupełnie bezowocnymi.

Grupa wojsk gen. marsz. pol. von Hindenburga.

Na froncie Armii generała pułkownika Boehm Ermollego przeciwnik po niezwykle wielkich stratach, poniesionych w atakach na południowy zachód od Podkamina zrezygnował z dalszych ataków.

Na Wołyniu, również nie wydarzyło się nic szczególnego.

Włoski plac boju.

Włosi nieustannie kontynuują wielkimi masami swe ataki zarówno na froncie Salcano—Merna, na wzgórzach na wschód od Gorycji, jak również w odcinku na południe od Wippach aż do Lokwicy, trzymając jednocześnie przylegające przestrzenie pod silnym ogniem artyleryjskim, wojska nasze odparły krwawo wszystkie szturmy i wielokrotnie po zawziętej walce ręcznej na całym froncie utrzymały swe stanowiska. Wybitny udział w sukcesach dnia wczorajszego wzięła piechota wschodnio-galicyska i dolmatyńska pospolitego ruszenia, oraz wypróbowany pułk 3 piechoty honwedów.

Podobnie pod Plawą i Zagorą, a następnie na froncie Dolomitów, na Croda del Amona, odparto natarcie nieprzyjacielskie.

Albański plac boju.

Sytuacja na ogół nie uległa zmianie.

Zastępca szefa sztabu generalnego v. Hoefera
Feldmarszałek-porucznik.

Sprawozdanie admiralioji austriackiej.

(W. B. T.) Urzędowo donoszą dnia 14 sierpnia

W nocy z 13 na 14 sierpnia eskadra hydroplanów obrzuciła nader skutecznie dworzec kolejowy w Ronchi, obiekty militarne i stanowiska w Cieris, w Ermigliano, Selz i San Canziano, oraz baterję nieprzyjacielską u ujścia Isonzo. Osiągnięto trafność celu. Pomimo gwałtownego ostrzeliwania wszystkie samoloty nasze powróciły bez szwanku.]

Dowództwo floty.

Komunikat rosyjski.

Urzędowo donoszą, dnia 13 sierpnia:

Front zachodni.

Po południu:

W okolicy Nowogródka, Horodyszczce i Stobców samoloty nieprzyjacielskie przeleciały nad naszą linią. Na lazarety w pobliżu folwarku Adamowo (18 km. na zachód od Mir) rzucono 10 bomb. Samolot niemiecki, szybujący nad Nieświeżem, został w

powietrzu zaatakowany przez naszego lotnika, kapitana Kroutena i zestrzelony. Lotnicy nieprzyjacielscy dostali się do niewoli, a aparat zabrano.

W nocy 11 go sierpnia w okolicy Krewa kapelan wojskowy o. Anatol, został pościkiem raniony w biodro w chwili, gdy u zasięgu drucianych urządzeń pomocy duchowej umierającemu ochotnikowi.

U górnego biegu Seretu wojska generała Zacharowa powiększyły swe sukcesy, wydarły nieprzyjacielowi szereg ufortyfikowanych stanowisk i dotarły do linii Zwyczyn—Olejów—Brzowica.

Wdarcie się na front Strypy, zmusiło nieprzyjaciela do opuszczenia stanowisk. Podczas pościgu wojska gen. Szczerbaczewa zajęły Jeziornę i przesunęły front na zachód. U górnego biegu Strypy dotarły do wsi Plauca, Wielka-Plotyca. Przeprowadziły się przez rzekę i przeszły na prawy brzeg. Na południe od Plotyicy osiągnęto linię Słoboda, Ziota—Uwsi.

Zbliżyliśmy się do miasta Podhajce i do miejscowości Holchoce. Oddziały nasze, przy usiu Koropca, ścisnęły nieprzyjaciela i zajęły jego stanowisko między Koropcem, Ziota Lipą i Horożanką. Na zachodzie dotarły one do Dniestru pod Marjampolem.

W dniu 11 sierpnia pod Cedrową stosowano z powodzeniem belgijski samochód pancerny.

Wojska gen. Sacharowa od 4 do 11 sierpnia wzięły do niewoli 304 oficerów i 16.594 żołnierzy, zdobyły 4 działa, 47 karabinów maszynowych i 16 przyrządów do rzucania bomb. Wojska generała Szczerbaczewa od 4 sierpnia do dziś wzięły do niewoli 1263 oficerów i 55158 żołnierzy, zdobyły 55 dział, 201 karabinów maszynowych, 29 przyrządów do rzucania bomb i min, 128 skrzyń z amunicją artyleryjską. Wojska gen. Leszyckiego od 1 do 10 sierpnia wzięły do niewoli 141 oficerów i 10450 żołnierzy i zdobyły 9 dział, 77 karabinów maszynowych

Zajęcie Podhajec i Marjampola.

Zajęliśmy miasto Podhajce, a nad Dniestrem kawalerja nasza obsadziła m. Marjampol.

Podczas tej walki jeden z pułków naszej piechoty wziął do niewoli 12 oficerów i 1000 żołnierzy, oraz zdobył 8 karabinów maszynowych i 1 działko polowe.

Hindenburg we Włodzimierzu Wołyńskim.

BERLIN 15 | 8. Z głównej kwatery prasowej donoszą: podczas podróży inspekcyjnej na front wołyński, w czasie której feldmarszałek Hindenburg wstąpił także do Łwowa, w tych dniach kolej wizyty przyszła na Włodzimierz Wołyński. Hindenburg przybył tam we wtorek o g. 7 w. w towarzystwie szefa sztabu generalnego Ludendorffa i większej świty. Na dworcu kolejowym przedstawiciele władz miejskich i dowódcy wojska przygotowali wspaniałe przyjęcie. Z Włodzimierza Wołyńskiego gen. Hindenburg uda się do miejsca pobytu dowódcy armii generała pułkownika Tersztyńskiego.

Charakterystyczne.

Z okazji dwuletniej rocznicy wojny odbywały się tak w Paryżu, jak i w Londynie i w innych miastach wielkie manifestacje i uroczystości, podczas których różni mężowie stanu wygłaszali mniej lub więcej ciekawe mowy.

We wszystkich tych mowach wypowiedziano się za powetowaniem krzywd, wyrządzonych Serbji, Belgji i Francji, wypowiedziano się za tem, aby odbudować zrujnowane wsie i miasta Serbji i Belgji, mówiono o chęci nadania swobody i wolności narodom, ale ani jednym słówkiem nie wspomniano o tem, że trzeba by było pomyśleć również o naprawieniu krzywd wyrządzonych zmarłowanej Galijsji i różnym częściom Królestwa Polskiego, nie napomknęto niczem o chęci nadania wolności i swobody dręczonemu przez całe stulecie narodowi polskiemu

Tę wstrzęsliwość w wypowiedzeniu się do Polski rozumieć można tylko w tym sensie, że ani Anglii, ani Francji nie chcą się mieszać do spraw, które Rosja określiła za sprawy wewnętrzne i które sama pragnie uregulować, zależnie od tego, jakim sukcesem uwieńczone zostaną jej operacje „wojenne“.

Co robi Ruzkij?

STOKHOLM 15 | 8. „Riecz“ pisze, że od dłuższego czasu gen. Ruzkij nie jest dowódcą żadnej jednostki bojowej, lecz wciąż podróżuje między Petersburgiem a sztabem gen. Brusilowa.

Podobno z podróżami temi połączona jest nadzwyczaj wana misja wojskowa. „Riecz“ wyraża przypuszczenie, iż gen. Ruzkij osobiście nie musi być zadowolony z tej misji.

O Kowel.

WARSZAWA 15 | 8. Z Kowla donoszą: Pociągi między Lublinem a Kowlem kursują jak dotąd, a komunikacja jest dozwolona dla osób prywatnych bez żadnych przeszkód.

Wszystkimi uchodźcami, przybywającymi tu z okolic Łucka i Dubna, zajęto się i dzięki wsparciu wiedeńskiego „Aliansu“, otworzono tu dla nich bezpłatne kuchnie i herbaciarnie.

Korespondenci wielkich pism petersburskich zgadzają się w swych ostatnich artykułach sytuacyjnych co do tego, że naczelne dowództwo rosyjskie ściga znowu bardzo znaczne rezerwy wojskowe pod Kowel, o który mają rozegrać się nader zacięte walki.

Przebiegowi i wynikowi walk tych przypisują w Rosji pierwszorzędne znaczenie strategiczne, bez posiadania Kowla bowiem generałowie rosyjscy nie spodziewają się żadnego ostatecznego powodzenia w okolicy Łucka.

O Siedmiogrod.

W sejmie węgierskim hr. Karolyi w swojej mowie poruszając możliwość wystąpienia kumunji przeciw Węgrom oświadczył: „Dopóki żyje ostatni Węgier, walczyć będziemy niezruszenie za całość Węgier i w obronie Siedmiogrodu“.

Wobec wysnuwanych pogłosek, jakoby partja niezawisłości dążyła miała do osobnego pokoju z Rosją, hr. Karolyi zaprotestował przeciwko takiemu pogładowi.

Bombardowanie Anglii.

LONDYN 15 | 8. Urzędowo: Dwa nieprzyjacielskie hydroplany przeleciały znowu nad Dvorem i rzuciły 4 bomby. Nie wyrządzono jednak żadnych szkód. Jeden oficer i sześciu żołnierzy zostali lekko ranieni. Hydroplan odpędzono w kierunku morza.

Poznań dla Królestwa.

POZNAŃ 14 | 8. W „Dzien Poznanski“ czytamy: Dowiadujemy się, że w nadchodzącą niedzielę odbędzie się we wszystkich kościołach tutejszych kolekta na rzecz bezdomnych.

Wobec tego, że fundusze Komitetu wyczerpią się coraz bardziej, a niedza wśród ofiar wojny w Królestwie Polskiem szerzy się w dalszym ciągu, kolektka ta zasługuje na gorliwe poparcie naszego społeczeństwa i nie wątpimy też, że wyda obfite owoce.

Powołanie dziennikarzy do ważnych ciał doradczych.

BERLIN 15 | 8. Rząd uznając konieczność bezpośredniej styczności między prasą a władzami państwowymi w sprawach aprowizacyjnych w porozumieniu z władzami wojskowymi, postanowił powołać dziennikarzy w charakterze członków do wszystkich ważniejszych komisji aprowizacyjnych i rozmaitych ciał doradczych przy organach władzy.

Japończycy w wojsku rosyjskiem.

BERLIN 15 | 8. Japończycy komunikują, że w wojsku rosyjskiem znajduje się około 12,000 Japończyków, zaangażowali się za pozwoleniem rządu japońskiego. Część wynagrodzenia dla artylerzystów japońskich ponoszą japońskie fabryki a municji, które od wybuchu wojny trudnią się dostawą dla Rosji.

Z Ameryki.

BERN, 14 | 8. Polskie żywioty niepodległościowe w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej skupiły się w Komitecie Obrony Narodowej, który obecnie wystąpił do przedstawicieli państw rezydujących w Waszyngtonie z memorjałem w sprawie państwa polskiego.

W memorjale tym, opartym na konstytucji Królestwa Polskiego napisanej przez Aleksandra I-go w listopadzie 1815 roku stwierdza K.O.N. że „Królestwo Polskie jest państwem niezależnym od Rosji, a nie zaś jego częścią składową”.

Uczczenie Berbeckiego.

KRAKOW 15 | 8. „Nowa Reforma” donosi: W sobotę ubiegłą wręczono podpułkownikowi Berbeckiemu w szpitalu pod Baranami piękny adres z podpisem kilkuset legionistów, przebywających w szpitalach krakowskich, w szczególności zaś żołnierzy 5 p. p. Legionów polskich. Adres brzmi: „Czcigodnemu obywatelowi Leonowi Berbeckiemu, podpułkownikowi wojsk polskich, dowódcy pułku „Zuchowatych” w drugą rocznicę wymarszu kadrów naszej armji w pole—część głęboką i hołd należny wyrażają jego żołnierze”.

Artystyczną stroną adresu zajęła się pani Meduska, b. legionistka 5 P. p.

Pułkownik Berbecki należy do najpopularniejszych dowódców w Legionach polskich i otaczany jest ogólną czcią ze strony wszystkich żołnierzy legionistów.

Czy pozwoli?

Według „Neues Wiener Journal” dziennik bukareszteński „Dieptatea” donosi:

Posel rosyjski przedsięwziął u rządu rumuńskiego kroki w celu przeprowadzenia przemarszu wojsk rosyjskich.

Przedstawiciele moarstw centralnych ostrzegli rumuńskiego prezesa ministrów, że gabinety Wiednia i Berlina nie zadowolnią się w takim razie tem, że rząd rumuński ograniczył się na zwyczajnym proteście, ale żądają, żeby rząd rumuński odparł inwazję rosyjską z bronią w rękę.

Podczas bitwy pod... Berlinem

W okolicach Berlina wre obecnie bardzo zawzięta bitwa, tam bowiem chwilowo kieruje się najgwałtowniejsze uderzenie ofensywy rosyjskiej. Oczywiście chodzi tu nie o Berlin,

stolicę Niemiec, lecz o wieś galicyjską tej nazwy, położoną pod Brodami. Stamtąd przywieziono do lwowskiego szpitala na leczenie 14-letnią Annę Sydor. Dziewczę to zostało zrządzone w lewą nogę szrapnelem rosyjskim podczas bitwy, która toczyła się w niedzielę pod Berlinem.

Z Warszawy.

Z Rady Miejskiej.

W Warszawie wice-marszałek dr. Józef Zawadzki odczytał na piątkowym posiedzeniu Rady Miejskiej następujący wniosek:

Jedną z pryncypalnych ulic stoł. m. Warszawy nosi nazwę hr. Berga, namiestnika z r. 1864.

Obecnie kiedy stolica nasza po raz pierwszy od pół wieku składa hołd męczeńskiej pamięci bohaterów powstania styczniowego, wydaje nam się rzeczą obrażającą uczucia narodowe, aby po uroczystym wzniesieniu przez lud warszawski pamiątkowego krzyża na miejscu stracenia 5-ciu ofiar polskich, mogła istnieć dalej ul. hr. Berga, który te 5 ofiar pod szubienicę wystiał. Wobec tego pozwalamy sobie złożyć świetnej Radzie m. st. Warszawy do rozważenia wniosek, aby ulicę dotąd zwaną „ul. hr. Berga” nazwać ulicą Romualda Traugutta.

Wniosek powyższy, złożony przez Tow. literatów i dziennikarzy, uznany został za nagły. Motywował wniosek radny Śmiarowski, zaznaczając, że każda stolica europejska ma szereg ulic noszący nazwę wielkich ludzi w narodzie.

Wniosek został znaczną większością uchwalony.

KRONIKA

Z Jasnej Góry.

Piękny letni poranek wtorkowy w dniu Wniebowzięcia N. M. Panny, zaznaczający się zazwyczaj niezwykłym ruchem w alejach i na placu podjąsnogórskim, kipiący życiem tysięcy pątników ze wszystkich zakątków Polski, przeszedł niemal, jak zwykła niedziela.

Jedynie kilkadziesiąt wozów świadczyło o tem, że tylko włościanie z najbliższej okolicy przybyli na tę uroczystość, a pieszych pielgrzymów nie widziało się zupełnie. W trzecim roku strasznej wojny przybyli tylko na Jasną Górę legionści polscy.

Sumę, jak zapowiadaliśmy odprawili na wielkim kościele ks. prałat Barcz.

Słowo Boże wygłosił o Bernard, który również odprawił nieszpory.

Zaślubiny.

Wczoraj we środę 16 sierpnia ks. kan. M. Ciesielski przed głównym ołtarzem kościoła Im. Marii pobłogosławił o godz. 8 rano związek małżeński panny Janiny Ostrzyckiej z p. Wacławem Bogusławskim, synem znanego obywatela m. Częstochowy i właściciela Zaczisa inż. Władysława Bogusławskiego.

Kościół przepiękny był liczną rzeszą przyjaciół i znajomych z pomocą szerokiego warstw naszego towarzystwa. Pienią odpowiednio na chórze wykonał artystycznie p. Edw. Makosza.

Szczęść Boże młodej parze!

Legionści w Częstochowie.

Jak już pisaliśmy, w poniedziałek o g. 10 m. 84 przybyła do Częstochowy pielgrzymka z Kamieńska złożona z 41 legionistów polskich pod wodzą por. Bolesława Huberta, mianowicie:

Łodziński Stanisław, Kossowski Marjan, Boryczko Leon, Biela Michał,

Jarzemski, Fiszer, Sadnicki, Mayer, Bietkowski, Czubkiewicz, Turecki, Svenpion, Drożdżek Drożdżyk, Łaszczuk, Sterceliński, Kuczaj, Taborski, Plaskowski, Bujak, Foryst, Gaj, Słazczyk, Pławacz, Wyrósteł, Baran, Tarowski, Tarnowski, Jędrzejowski, Malinowski, Koszan, Bielecki, Haisy, Góralczyk, Piwecki, Błoch, Kosik, Dobszka, Orosian, Piasecki, Wyczesany, Strzelczyk.

Po załatwieniu zwykłych formalności w komendanturze miejscowej legionści udali się na śniadanie do sklepu p. Bzowskiej z Lelusina, gdzie w imieniu Ligi Kobiet powitała ich serdecznymi słowy p. Kozłowska.

Podczas śniadania odśpiewano szereg pieśni patriotycznych, poczem udano się na miasto.

O godzinie 7 i pół żołnierze przybyli znów w to samo miejsce gdzie odbyła się wspólna wieczera przy stołach przystrojonych kwieciami i jarzębiną ułożoną w szereg napisów jak: „Niech żyją Legiony!”

Onegdaj we wtorek już od samego rana zbierały się gromadki panien u wejścia na Jasną Górę by o godz. 9 rano powitać kwiatami dzielnych żołnierzy. Po wysłuchaniu Mszy św. odprawionej na intencję poległych, legionści udali się czwórkami na miasto obrzucani znów pękami kwieciami.

O godz. 2 po poł. skauki zaprowadzili legionistów do domów polskich, które ofiarowały im obiady.

O godz. 4 po poł. rozpoczął się festyn w parku Staszica, gdzie przy dźwiękach orkiestry Straży Ogniowej pod batutą p. E. Makoszy kilka tysięcy osób przewijało się w promieniach słońca.

Zmrok już zapadał, gdy szeregi legionistów wkroczyły na taras restauracji „Pod Kogutkiem”, gdzie przy skromnej wieczery, po odśpiewaniu pieśni wojskich, pożegnał ich imieniem siłidaryzującego się z ideą niepodległości społeczeństwa częstochowskiego p. Stanisław Chrzanowski. Przy okrzykach „niech żyją!” ustawnieni w szeregi ruszyli legionści tym razem przy akompanjamentem deszczu na stację kolejową, żegnając częstochowian i dziękując za serdeczne przyjęcie.

Rozpoczęcie roku szkolnego.

Na zasadzie rozporządzenia p. Naczelnika powiatu w szkołach miasta Częstochowy, jak i w powiecie, nauka po ferjach letnich rozpocznie się ma w poniedziałek 4 września.

Podróże na teren austriacki.

Prośby o pozwolenie na podróż do c. i k obszaru okupacyjnego i do Austro - Węgier będą w przyszłości tylko wtedy załatwione, gdy do prośby załączony będzie paszport, który po przejrzeniu będzie zaraz zwrócony.

O plany lekcji w szkołach.

Na zasadzie rozporządzenia p. Naczelnika Powiatu z dn. 10 sierpnia r. b. szkoly ludowe powinny natychmiast nadać plany lekcji w oryginalnych i odpisach oraz rozkłady nauki.

Zamiast nafty.

Niektórzy biedniejsi mieszkańcy przedmieść, gdy wieczory są już nieco dłuższe, w braku nafty, palą drzewo na kominach dla oświetlenia mieszkań i ugotowania strawy.

Milicja na prowincji.

Pewna część członków z Warszawy milicji miejskiej zostanie w krótkim czasie wystaną w oddzielnych grupach do różnych miast prowincjonalnych, gdzie zajmie się zarówno organizacją, jak i wyszkoleniem milicji, mającej być w tych miastach utworzonej.

Wystąpi z Warszawy na prowincję członkowie milicji już pozostaną

tarżna swych nowych stanowiskach, zaś na ich miejsca, w Warszawie, powołani będą nowi kandydaci. W ten sposób w milicji warszawskiej zawakuje wkrótce kilkaset stanowisk na posterunkowych i dzielnicowych.

Napad bandycki.

W poniedziałek o godz. 9 rano na szosie za Trzepezurami dwaj zamaskowani bandyci napadli w lesie na jadących z Częstochowy do Herbów furmanów Pinkusa Eisnera, Warszawska 38 i Majera Eisnera, Warszawska 18, jadących wraz z trzema kobietami i zabranym po drodze komisarzem Izraelem Szlamą Lustigerem.

Kiedy bandyci zażądali pieniędzy, strzelając w górę, braciom Eisnerom udało się zbiec do lasu, napastnicy zaś ścigając Lustigera z wozu na ziemię i gdy ten nie chciał oddać pieniędzy, postrzelili go z rewolweru w obie nogi i zabierając mu mk. 300 cudzych pieniędzy, które wiózł Spółszni przez nadjeżdżających bandyci zbiegli, a furmani przybywszy do Herbów zawiadomili o wypadku zarządcę Rantony przywieziony został do Częstochowy.

Dzisiejsze przedstawienie dobroczynne dla żydów

Dziś więc w teatrze Paryskim po wtórzone zostanie przedstawienie do broczyne na Opiekę nad chorymi żydami i na żyd. Kropli, Mleka, na którym dana będzie pod reżyserję p. R. Betchera w teatrze Paryskim w wykonaniu dzieci piękna „Noc Świętojańska” z tańcami. Nadto oddzielnie wykonany będzie stylowy menuet w kostjumach Początek o godz. 4 po południu.

Z Wydziału Prasy.

Nowym kierownikiem wydziału prasowego przy generalgubernatorstwie warszawskiem w miejsce tajemnego radcy regencyjnego Cleinowa mianowany został dr. Marcin Mohr, były naczelny redaktor „Muenchner Allg. Ztg.” i „Muench. Neueste Nachrichten”.

Teatr „PARYSKI” ul. P. Maryi 19.

Program od Wtorku 15-go do Piątku 18-go Sierpnia, 1916 r.

DETEKTYW BEZ RĄK

Dramat w 5 ciał wielce zajmujących częściach z udziałem słynnego artysty bez rąk, C. H. Unthana.

PODEJRZLIWA MAREŻONKA (wyborna kom.) | PARYSKA ROLEJKA (zdjęcia z natury)

Nowości

Na scenie

Nowości

Nad program na żądanie publiczności!

Występy małego „Jasia” z kinematografu z nowym repertuarem!

Dina König wystąpi z nowym polsko-niemieckim repertuarem!

w „Apolló” PALAIS de GLACE ul. Panny Maryi 12.

Program od czwartku 16 do soboty 18 b. m. włącznie.

Nareszcie sami

Znakomita operetka.

z udziałem Wojnowskiej, Sułkowskiej, Szczuki i Glogera.

DZIAŁ KONCERTOWY ORAZ BALET

Pst! Pst!

arcywośła farsa z udziałem Sułkowskiej, Fortwilli, Glogera i innych.

Anons! W sobotę dnia 19 b. m. benefis p. Sułkowskiej i p. Fortwilli.

ZARZĄD

Gimnazjum T-wa Opieki Szkolnej

zawiadamia osoby interesowane, że egzaminy wstępne rozpoczną się 23 sierpnia o godzinie 8 i pół rano — egzaminy poprawkowe 26 Sierpnia o godzinie 8 i pół rano.

Plan egzaminów wywieszony w przedsionku Gimnazjum. Podania kandydatów przyjmuje kancelarja tylko do dnia 22 sierpnia w godzinach 10—12 rano.

Początek roku szkolnego 2 września.

Teatr „ODEON” ul. P. Marji

Program od czwartku 17 do poniedziałku 21 Sierpnia.

Zgubne WPLYWY

Wybitny dramat z życia 3-ch częściach

BAL MASHORY (homiczny)

Dojina Gerio (z natury)

Przemysł drzewny na Węgrzech (z natury)

Sufrażystka (kom. ameryk.)

MARZI POCZTORE (fantazja)

Ceny miejsc zwykłe. — Szczegóły w programach

Licytacja przymusowa.

W piątek dnia 18 Sierpnia r. b. przed południem o godzinie 9—11 będą sprzedawane za natychmiastową gotówką zapłatą w lokalu fanowym, na podwórzu domu w Nowym Rynku № 1: rozmaite meble, domowe i kuchenne sprzęty.

Naczelnik Powiatu.

Potrzebna ni a n k a starsza. Wiadomość Skład Apteczny Br. Popławskiego ul. Panny Maryi Nr. 18. 594—

Zginęła książeczka kasy Pożyczkowej — Oszczędnościowej Nr. 6018. 597—

Nowa magiel do sprzedania Szkoła 8 dom Wiche: kiewiczca. 600—

Pierwszorządna Czarobojkańska Pracownia GORSETÓW

„JÓZEFY”

Nagrodzona Medalem CZĘSTOCHOWA, ul. P. Marji 46. róg Szkolnej Nr. 1.

gorsety kroji paryskich i wiedeńskich higieniczne i do wytrwania figury szelki do prostego trzymania biustonosze, pasy i t. d. Pranie, reperacja i prze rabianie. — Ceny umiarkowane. 1447

Kursy Handlowe przy Stowarzyszeniu Pracowników Handlowych i Przemysłowych m. Częstochowy

Zapisy na nowy rok szkolny przyjmuje się codziennie oprócz dni świątecznych w lokalu Stowarzyszenia ul. Piękna 6 od 6-tej do 7-mej p. p. Termin zapisów do 20 Sierpnia r. b. Zarząd.

Kursa dla Ochroniarek i Froeblerek oraz Zakład Froeblerki

Stanisławy Ligęzówny

w Częstochowie, Teatralna 26.

Przyjmuje zapisy pań i dzieci codziennie od 9 rano do 7 wieczorem. Rozpoczęcie zajęć dnia 2-go września 1916 roku.

Doktor PAWEŁ BRONIAŃSKI

w Częstochowie przeprowadził się na ulicę Panny Marji Nr. 21 obok Teatru Paryskiego.

Choroby skórne i dróg moczowych. Przyjmuje od 9—12 rano i od 4—7 po poł. Pante od 12—1 po poł.

Dziela treści historycznej, w do brym stanie oprawne kupuje. Zgłoszenia do Administracji „Gońca” pod A. P. 598—

Do sprzedania deski podłogowe oraz kilkanaście metrów dębiny w słupkach. Wiadomość: ulica św. Barbary Nr. 21.

Wózek dziecięcy w dobrym stanie sprzedam, Szkoła 5 — A — Galiński.

Pokój umebłowany, dwuokienny z osobnym wejściem od korytarza przy ulicy Szkolnej do odnieszajca. Tamże obiad prywatnie. Wiadomość w kantorze „Gońca”. 0147—

Otwieram stanje dla usni, którym zapewnia się opiekę rodzicielską oraz życie dostatnie i zdrowe. Ulica Teatralna Nr. 17 J. Grudzińska. 581—

Miód lipcowy wyborny, Masło, Ser śmietankowy, Śmietana, Margaryna i Rybę suszoną poleca Skład Ryb ul. Panny Marji № 26. 585—

W gimnazjum M. Słowikowskiej wają posady nauczycielskie. Osoby z odpow. kwalifikacjami zechcą się zgłaszać do kanc. Gimnazjum Teatralna 24. 586—

Kupię segarek meki z dewiską mało używaną Wiad. w Góbcu. 599—

Zginął paszport wydany przez powiat m. Częstochowy na imię Teofili Jankowski. 592—